# INFORMACJA
## Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 43 NSZZ Solidarność 12 październik 1988

Wiadomości ze Śląska

Wyrzuconym z pracy 112 górnikom odmówiono kartek żywnościowych na październik, mimo iż w toku są sprawy sądowe o przywrócenie do pracy.

Degradacje płacowe. Adam WASILEWSKI, Arnold WOJTCZAK, Franciszek CICHOŃ i Tadeusz URBAŃSKI - działacze związkowi z KWK Morcinek - zostali zdegradowani do niższych stanowisk, co pociągnęło za sobą obniżenie ich zarobków o 30-40 tys.zł. miesięcznie. W kop. Marcel Marian SZYBCZYK i Stanisław GRYŚ po przeniesieniu do innej pracy będą zarabiali odpowiednio o 15 i 30 tys.zł. mniej, Marek NOWAK, pracownik dozoru technicznego w kop. XXX-lecia PRL został przeniesiony do pracy fizycznej w transporcie z wynagrodzeniem niższym o ok. 50 tys. zł. miesięcznie.

Kop. Moszczenica. Prokuratura Rejonowa umorzyła postępowanie wobec członka Kom.Strajkowego i KZ Solidarności Mariana NOWAKA /20 lat stażu/. Gwarectwo oznajmiło mu, że może być ponownie zatrudniony, ale tylko w kopalni ZMP. Podobnie Henryk KRZYŻA /18 lat w górnictwie, z tego 15 w "Moszczenicy"/ dostał z Gwarectwa odpowiedź o możliwości ponownego zatrudnienia, ale tylko w innej kopalni. Natomiast górnicy Ryszard HARA i Ryszard MALIK /prócz 13 górników z "Boryni", co podawaliśmy wcześniej/, na podania o przywrócenie do pracy otrzymali decyzje odmowne.
Członkowie neozwiązku z "Moszczenicy" zebrali 10 tys.zł. na pomoc strajkującym. Pieniądze przekazano Kom.Założycielskiemu Solidarności.

Kop. Morcinek. Członkowie Kom.Założycielskiego "S" przy wejściu i wyjściu z kopalni są poddawani szczegółowej rewizji. Odbywa się ona w pozycji twarzą do ściany, z podniesionymi do góry rękoma. 1.X. zrewidowano przy bramie udającego się na nocną zmianę Włodzimierza KOWALSKIEGO, znaleziono kilka biuletynów strajkowych. Strażnik wezwał milicję, która zabrała górnika na komendę. Zwolniono go nazajutrz o godz. 15,30.

Kop. Borynia. Na 3.X. wezwani zostali do prokuratury członkowie Kom. Założycielskiego "S" Stanisław TOMCZYK, Tadeusz DOMŻALSKI, Roman CHWASTYK, Andrzej OSTROWSKI, Wiktor ZDZICHOWSKI i Stanisław RĘKACZ. Prokurator Chawełka oświadczył, że jeśli nie zaprzestaną działalności związkowej, postawi ich w stan oskarżenia z art. 282 kk, ponieważ wywierają niedopuszczalny nacisk na dyrektora żądając gabloty na ogłoszenia i pomieszczenia biurowego. Przypominamy, że KZ "S" w "Boryni" złożył 9.IX. w Sądzie Woj. w Katowicach wniosek o rejestrację.

Kop. Lenin. Wezwanemu na przesłuchanie w Mysłowicach przewodniczącemu Kom.Strajkowego Waldemarowi GUZIKOWI prokurator oznajmił, że toczy się przeciw niemu postępowanie o zorganizowanie nielegalnego strajku. Wobec pozostałych osób śledztwo umorzono. Dyr. Heryś z Gwarectwa zaopiniował pozytywnie wszystkie wnioski o przyjęcie zwolnionych za strajk w "Leninie", ale pod warunkiem, że podejmą pracę w innych kopalniach.

Kop. Krupiński. Józef GAŁUSZKO /nr 40 i 42 INF./ i Wiesław KAMIŃSKI zostali wezwani przez prokuratora rej. w Rybniku J.Hoppa na przesłuchanie w charakterze podejrzanych z art. 54 ustawy o zw.zaw.
W kopalni tej koncesjonowany zw. zawodowy zaproponował udostępnienie swojego pokoju na wypłaty rekompensat uczestnikom strajku.

Kop. Andaluzja. Ośmiu oczekującym na mieszkania górnikom odmówiono przydziału.

Milicja nachodzi mieszkania górników z kop. XXX-lecia PRL. 30.IX. o godz.22 dzielnicowy zjawił się w domu zwolnionego z pracy członka MKS Wiktora KRZYWULKO. Wcześniej zjawił się w towarzystwie dwóch esbeków u Lesława SZUWARSKIEGO, nie zastając go w domu. Żona wpuściła tylko dzielnicowego, który nakłoniła ją do złożenia zeznań w sprawie męża.

Robert MAŁEK, lat 32, na utrzymaniu żona, matka i małe dziecko, jak wielu innych dostał karne powołanie do wojska. Zgłosił się do WKU z wnioskiem o służbę zastępczą. Tam poradzono mu, by odstąpił od tego zamiaru, gdyż "będzie skierowany do budowy wałów, a tam go wykończą". Kiedy powołał się na decyzję gen. Kiszczaka usłyszał "... tu decyduje gen. Jaruzelski".

Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śl. warunkowo umorzyła postępowanie z art. 54 ust. o zw.zaw. wobec Adama MOKANKA, ustalając okres próby na 1,5 roku i nakazując wpłacenie 40 tys.zł. na Centrum Zdrowia Dziecka.

26.IX. w Raciborzu zostali zatrzymani w czasie rozdawania ulotek Janusz MAŁEK z kop. Marcel i Edward JAREK z "Manifestu". Gdy zwalniano ich po 5-ciu godzinach, zażądali zaświadczenia o zatrzymaniu. W odpowiedzi usłyszeli, że najwyżej mogą być wykopani, co dosłownie uczyniono. Obydwaj złożyli zażalenia do Prokuratury Rej. w Wodzisławiu Śl.

7.X.br rozpoczęła się w Rej. Sądzie Pracy w Wodzisławiu Śl. rozprawa o przywrócenie do pracy górników z kop. Marcel. Została odroczona do 19.X. gdyż sąd postanowił przesłuchać pełnomocnika dyrekcji Wspólnoty Węgla Kamiennego Jana Jadczyka, który uczestniczył w negocjacjach w kop. Manifest Lipcowy i podpisał zawarte wówczas porozumienie. Dyr. Jadczyk ma być przesłuchany na okoliczność interpretacji zawartej w tym porozumieniu klauzuli o przywróceniu do pracy na dotychczasowych warunkach. Przed tym samym sądem odbywała się sprawa o przyjęcie do pracy górników z "1 Maja". Odroczono ją również do 19.X., by i tu skorzystać z wyjaśnień dyr. Jadczyka. We wszystkich sprawach o przywrócenie pracy przed sądami w Rybniku, Wodzisławiu i Jastrzębiu pełnomocnikiem górników jest mec. Leszek PIOTROWSKI.

Z innych Regionów

Szczecin. W Porcie szczecińskim i w WPKK zakończono wypłaty rekompensat strajkującym. Wszyscy uczestnicy komitetów strajkowych byli przesłuchiwani 4.X. w charakterze podejrzanych. Bardzo wielu mężczyzn w wieku 28-35 lat dostało wezwania na ćwiczenia OC w dn.13-15.X.

Warszawa. W ZM Ursus przywrócono do pracy zwolnionych za strajk robotników.

Wrocław. Dyrektor "Polaru" Popiel wystąpił do Rady Pracowniczej o zgodę na zwolnienie członka RP Zygmunta KLATE, który w maju br brał czynny udział w strajku, a w sierpniu na wiecu odczytał postulaty do dyrekcji. Na 11.X. w Polarze zapowiedziano referendum /z informacji nie wynika - kto; Solidarność?/ w którym będą 2 pytania: 1. Czy jesteś za przywróceniem do pracy wyrzuconych działaczy? 2. Czy istaniejący zw. zawodowy w sposób zadawalający spełnia postulaty załogi?
W związku z podjęciem jawnej działalności przez Solidarność Politechniki Wrocławskiej członkowie Komisji Zakładowej Wojciech SZKLARSKI, dr inż. Andrzej OLSZEWSKI i dr inż. Zbigniew ZUBEL wzywani byli do prokuratury na rozmowy ostrzegawcze. Założono akta sprawy dot. reaktywowania związku.

Stalowa Wola. Nadal trwają przesłuchania uczestników strajku w Hucie w związku z samobójczą śmiercią por. SB Turbakiewicza /Nr 38-42 INF./. Dotychczas przesłuchano ok. 100 osób. Wiele z nich nie było nawet w pobliżu w momencie wydarzenia i z góry wiadomo, że nie wniosą nic nowego do śledztwa.

Do Prokuratury Rej. w Nisku złożyli wnioski o wszczęcie postępowania w sprawie pobicia w dn. 28.VIII. przez funkcjonariuszy MO w komendzie w Stalowej Woli i w Nisku /nr 38 INF./: Witosław KWIECIŃSKI, Halina PACHOLCZYK i Ryszard DĄBEK. 3.X. w tej sprawie był wzywany na wstępne przesłuchanie W.Kwieciński.

Adam SŁOMKA, działacz KPN.

Niedługo skończy 24 lata, mieszka w Katowicach. Jest dziś jednym z najbardziej prześladowanych ludzi w Polsce. Uważamy za konieczne zwrócenie uwagi opinii publicznej na jego osobę również dlatego, że funkcjonariusze SB kilkakrotnie grozili zamachem na jego życie. Oto zwięzły rejestr represji wobec Adama Słomki:

- W lipcu 82 przetrzymywany przez 2 miesiące w areszcie Komendy MO w Katowicach, Miał wówczas 17 lat.
- W październiku 82 skazany przez sąd wojskowy na 1,5 roku więzienia z zawieszeniem za kierowanie Młodzieżowym Ruchem Oporu "Solidarność". W areszcie przebywał 2 miesiące.
- Po wyjściu z aresztu, na początku r.83 relegowany z liceum ogólnokształcącego.
- W maju 84 pozbawiony pracy w Woj.Parku Kultury i Wypoczynku za złożenie kwiatów pod kopalnią "Wujek".
- W marcu 85 aresztowany za kierowanie Konfederacją Polski Niepodległej na Śląsku. Skazany przez Sąd Wojewódzki na 2,5 roku więzienia i osadzony w Centralnym Areszcie Śledczym w Warszawie. Tam zachorował na gruźlicę płuc. Chorobę wykryto w czerwcu 85r., leczenie podjęto dopiero w listopadzie. Zwolniony z więzienia dopiero po 18 miesiącach, mimo choroby i akcji humanitarnej PRON-u; po zwolnieniu trafia do szpitala Instytutu Gruźlicy w Warszawie.
- 9.X.86 ginie w wypadku drogowym matka Adama. On sam jest w tym czasie w szpitalu. Sprawcą wypadku jest ppłk.SB Zygmunt Zygadło. Zygadłę aresztowano, po miesiącu został przeniesiony do więziennego szpitala, a po 8 miesiącach zwolniony ze względu, jak podano, na chorobę psychiczną. Powrócił do swych obowiązków. Funkcjonariusz SB Zygadło - junior grozi Adamowi śmiercią.
- Po opuszczeniu szpitala Adam podjął studia na UW. Dwukrotnie, w 87 i 88 roku mimo rozpoczętych studiów i choroby, WKU w Katowicach usiłowała wcielić go do wojska.
- W czerwcu 88 pod naciskiem SB został relegowany z uczelni.
- W czasie strajków sierpniowych, jako jedyny na Śląsku, orzeczeniem kolegium osadzony w areszcie na 14 dni. Odmówiono mu podawania leków, odnowiła się zaleczona już gruźlica płuc.
- Po wyjściu z aresztu miał dwa kolegia - za 11 Listopada 87 i 3 Maja 88. Odbyły się zaocznie, choć dostarczył zaświadczenia lekarskie i prośby o odroczenie. Na rozprawie 19.IX w wyniku fałszywego zeznania funkcjonariusza prócz grzywny orzeczono konfiskatę samochodu.
- 4.X.br otrzymał zaoczny wyrok Sądu Rej. w Katowicach nakazujący opuszczenie zajmowanego mieszkania. Pierwsza próba eksmisji miała miejsce w czerwcu 88, potem decyzję tę zmieniono podwyższając czynsz o 300%. Umowę najmu z Uniwersytetem Śląskim, który jest właścicielem domu podpisał w 1970r. ojciec Adama, nauczyciel akademicki, któremu w 1978r. nie przedłużono umowy o pracę i który wyjechał wówczas z kraju. W świetle obowiązujących przepisów opuszczenia lokalu można zażądać wówczas, gdy rozwiązanie stosunku pracy następuje z winy pracownika. Zresztą w tym samym budynku mieszka spokojnie dużo innych, przez nikogo nie molestowanych lokatorów, którzy od dawna nie są pracownikami UŚ.
- Od 1982r. Adam wielokrotnie składał podania o paszport na wyjazd do ojca i na leczenie. W r.1988 dostał paszport po raz pierwszy.
- W końcu września Adam Słomka dostał z Urzędu Skarbowego w Katowicach kuriozalne wezwanie, bez numeru i daty, do osobistego zgłoszenia się w dn. 1.10 o godz.7,30 celem "zapłaty grzywny 58.000.-zł. Nie stawienie się- zamiana na 100 dni aresztu". Cytat jest wierny, z wykrzyknikiem włącznie. Wezwanie podpisał poborca Grzegorz Unger.

Podsumujmy: ten młody człowiek jest sam, wyrzucono go z pracy, usunięto z uczelni, stracił matkę, spędził prawie 2 lata w więzieniach, gdzie naba-

wił się ciężkiej choroby, zabrano mu samochód, który odziedziczył po matce, niebawem ma zostać bez dachu nad głową. W ciągu jednego miesiąca skazano go na grzywny w łącznej wysokości 153 tysiące złotych /25.VIII, 16.IX, 19.IX./.

Wyroki na działaczy PPS

3.X.br Sąd Rejonowy we Wrocławiu ogłosił wyrok w trwającej od wiosny sprawie czworga działaczy PPS /Nr 41 i 42 INF./. Wszystkie kary więzienia zawieszono na 3 lata.

- Józef PINIOR - 1 rok więzienia oraz grzywna 80 tys.zł.
- Czesław BOROWCZYK - 1 rok i 6 miesięcy oraz grzywna 80 tys.zł.
- Aleksandra SARATA - 1 rok oraz grzywna 40 tys.zł.
- Jolanta SKIBA - 1 rok i grzywna 40 tys.zł.

Areszt tymczasowy zaliczono na poczet grzywien. Wobec J.Skiby grzywnę zasądzono z zamianą - w przypadku niewypłacalności - na 40 dni aresztu. Sąd nakazł jej ponadto podjęcie pracy w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia wyroku.

Kolegia

Bydgoszcz. 26.IX Jan RULEWSKI skazany na grzywnę 18 tys.zł. i 1,5 tys. kosztów za rozrzucanie ulotek przed zakładem pracy w dn.25.IX.

Poznań. Henryka CHMIELEWSKIEGO skazano w I instancji na 10 tys.zł.grzywny i przepadek 46 różnych wydawnictw, które miał przy sobie w czasie zatrzymania oraz 500 książek zabranych z domu po rewizji. 26.IX II instancja /przew. B.Gajewski/ zatwierdziła orzeczenie w pierwszej części, natomiast nakazała zwrot książek zabranych z domu, gdyż "nie były przedmiotem postępowania przed kolegium".

5.X. odbyła się sprawa odbywającego służbę wojskową Przemysława BIELICKIEGO, przy którym znaleziono 42 egz. pisma "Promieniści". Oskarżyciel wojskowy ustalił, że pismo to obwiniony pokazywał ojcu i swojej dziewczynie, a więc rozpowszechniał je. Kolegium /przew. R.Kostecki/ uniewinniło P.Bielickiego uznając, że pokazywania pisma osobom najbliższym nie można uznać za rozpowszechnianie.

Łódź. 27.IX Ryszard KOSTRZEWA skazany został za udział w rocznicowej uroczystości z 28.VIII na grzywnę 50 tys. i 1,5 tys.zł. kosztów. Złożył oświadczenie, w którym stwierdza:"... żadnego przestępstwa ani wykroczenia nie popełniłem. Byłem, jestem i będę członkiem Solidarności. Obrona ludzi pracy, jak również moje uczestnictwo w uroczystościach jest nie tylko moim prawem, lecz obowiązkiem ... występowanie do władz lokalnych z prośbą by obywatel mógł złożyć kwiaty jest bezprawiem, nie mówiąc o tym, że jest śmieszne... Od kiedy to prawo wyższego rzędu, jakim jest Konstytucja, może być zmieniane przez przepisy wykonawcze? W sprawiedliwość PRL ja nie wierzę. Odczuł ją na własnej skórze mój ojciec. Ja również miałem okazję poznać ją po 13.XII.81r. A dzisiaj, na tej sali, po raz kolejny będę miał okazję o tym się przekonać". I rzeczywiście - orzeczono jak na wstępie.

Warszawa. 27.IX skazano w I instancji na 50 tys.grzywny i 1,5 tys.zł. kosztów Jerzego TYBURSKIEGO, który "nie posiadając wymaganego zezwolenia wykonywał prace introligatorskie przy bezdebitowej książce". Przewodniczący był w b.złym humorze, zachowywał się arogancko, wylegitymował nawet panią Adamkiewicz, obrończynię obwinionego.

Krosno. W sierpniu br załoga Krośnieńskich Fabryk Mebli postanowiła umieścić na hali produkcyjnej hasło "KFM - solidarni ze strajkującymi robotnikami Polski". Wykonawcy tego zamysłu Andrzej KOSTKA i Grzegorz SAWARYN ukarani zostali 4.X. grzywnami w wys. 12 i 17,5 tys.zł. za to, że "działając wspólnie i w porozumieniu umieścili w miejscu publicznym hasło bez zgody dyrekcji KFM".

Olsztyn. 29.IX kolegium II instancji utrzymało w mocy grzywnę wobec Adama DUDZIŃSKIEGO, natomiast Dariuszowi KRAWCZYKOWI kazano zapłacić o 19 tys.zł. więcej. Obu zatrzymano na dworcu w Kętrzynie z nielegalnymi wydawnictwami /nr 40 INF./.

Kielce. Artur ROGALA zatrzymany został w czerwcu br na ulicy w Busku Zdroju i za odmowę ujawnienia danych personalnych przewieziony do aresztu. Tam podczas rewizji znaleziono znaczek "S". Za posiadanie "... znaczka organizacji prawnie nie istniejącej..." ukarano go grzywną 30 tys. i kosztami 3.750 zł. /obie instancje/. Obecnie Urząd Miasta i Gminy w Busku przysłał mu upomnienie o wpłacenie należności "... za pobyt w areszcie 4.500 zł., koszty upomnienia 100 zł."

Przemyśl. 14.IX zatrzymany ze znaczkiem Solidarności na sali rozpraw, gdzie odbywało się jego poprzednie kolegium Robert MAJKA skazany został na grzywnę 31 tys. i 1,5 tys.zł. kosztów. Orzeczono również "przepadek odznaki NSZZ Solidarność na rzecz WUSW w Przemyślu".

Szczecin. 4.X. w Policach przed kolegium stanął emeryt Henryk SZORC, obwiniony o przewożenie samochodem 900 egz. miesięcznika "Obraz". Rewizja w domu ujawniła pozostałą część nakładu pisma, powielacz, papier i 153 tytuły książek w pojedyńczych egzemplarzach. Wszystko zabrano, a H. Szorca przetrzymano w areczcie 36 godzin. Na rozprawie obrońca, mec. Konwisarz wniósł o wykluczenie przewodniczącego, Manfreda Slintera, który - jak wykazały poprzednie kolegia - jest stronniczy i arogancki. Wniosek oddalono. Orzeczono grzywnę 50 tys.zł., zwrot kosztów postępowania i przepadek samochodu Fiat 125p.

Gdańsk. 28.IX w pociągu na st.Ciechanów został zatrzymany 30-letni prac. Stoczni Gdańskiej Sławomir ADAMSKI. Zarzucono mu, że na poprzedniej stacji wyrzucił przez okno ulotki. Zabrano radiomagnetofon, kasety z muzyką rozrywkową, 144 fotografie i książki. 30.IX kolegium w Ciechanowie skazało go w trybie przyspieszonym na 45 tys.zł. grzywny, 1,5 tys. kosztów i przepadek odebranych rzeczy. Mec.Jacek Taylor wniósł odwołanie, określając konfiskatę zabranych rzeczy jako grabież.

Zygmunt KACZANOWSKI, zatrzymany 28.VIII w Gdańsku z 9 ulotkami strajkowymi, skazany został na grzywnę 51 tys.zł.

W Piotrkowie odbyło się kolegium mieszkańca Gdańska Damiana KLOSKOWSKIEGO, członka KPN, zatrzymanego w pociągu 4.XIII. Orzeczono grzywnę 51,5 tys. zł. /z kosztami/.

Zdzisław MIENTKI zaskarżył do sądu orzeczenie kolegium z 3.IX /grzywna 41 tys.zł./, żądając zadośćuczynienia w wysokości 100 tys.zł. na Dom Dziecka za bezpodstawne zatrzymanie i kolegium.

## Pomarańczowi w Warszawie

6.X.br wieczorem zabrano z domów działaczy NZS Roberta PASTRYKA, Wojciecha LEWICKIEGO, Marcina MELLERA i Tomasza MALINOWSKIEGO. Na Tomasza ZIEMIŃSKIEGO milicja oczekiwała w jego domu. Zatrzymania te prawdopodobnie miały związek z zapowiedzianym na 7.X happeningiem Pomarańczowej Alternatywy "w obronie socjalistycznej ojczyzny".

Jednakże 7.X. o godz.15 na pl.Dzierżyńskiego było zbyt dużo milicji, by "Pomarańczowi" stali się zbyt widoczni. O sukcesie imprezy zdecydowały przede wszystkim kompanie MO przemieszczające się spiesznie z jednego końca placu w drugi, formujące i rozwiązujące kordony w nieoczekiwanych miejscach. Publiczności wciąż przybywało z zatrzymanych tramwaji i autobusów, wkrótce na całym placu dzięki nieskoordynowanym ruchom milicji zapanował całkowity chaos. Zatrzymano ok.70 osób, była to głównie młodzież ubrana w czerwone stroje. W sobotę 8.X przed kolegiami stanęło prawdopodobnie ok.25 osób. Dokładniejsze wiadomości o represjach zamieścimy w następnym numerze.

Przed Sądem Pracy

W dniach 16, 23 i 29 września br Rej.Sąd Pracy w Warszawie rozpatrywał sprawę z powództwa nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 5, Małgorzaty MUTRYNOWSKIEJ o bezskuteczność wypowiedzenia pracy. Stroną pozwaną był Inspektorat Oświaty Urzędu Dzieln.W-wa Żoliborz. P.Mutrynowska uczyła matematyki w Szkole Podst.nr 5 w r.szk.1987/88. W końcu roku dyrektorka szkoły M.Jankowska postanowiła odsunąć ją od zajęć dydaktycznych i powierzyć kierowanie świetlicą. Nauczycielka nie wyraziła na to zgody i dostała wymówienie. Przedstawione podczas procesu zarzuty wobec powódki były wątłe i niespójne, a nawet kłamliwe. Np. zarzucono jej brak kwalifikacji (nie ma wyższego wykształcenia, ukończyła roczne studium metodyczne dla nauczycieli matematyki); tymczasem w tej samej szkole pracuje wielu nauczycieli o podobnych kwalifikacjach. Przedstawiono argument o nadmiarze nauczycieli w szkole; w trakcie rozprawy okazało się, że lekcje matematyki z braku specjalisty prowadzą nauczyciele innych przedmiotów. O wszystkich zastrzeżeniach do jej pracy powódka dowiedziała się zresztą dopiero podczas procesu. Z drugiej strony rodzice dzieci z klasy IV, którą prowadziła' z wielkim uznaniem mówią o jej osiągnięciach pedagogicznych i wychowawczych. Przeciwko zwolnieniu nauczycielki protestowali stanowczo na specjalnie zwołanym zebraniu. Pismo z protestem przeciw pozbawieniu M.Mutrynowskiej pracy skierowali do sądu jej koledzy-nauczyciele, widnieje pod nim 17 podpisów. Wszyscy podkreślają dobre wyniki jej pracy, pogodę i serdeczność.

Przebieg procesu wskazuje, że cała sprawa ma podwójne dno. Pod adresem powódki nie padły żadne zarzuty natury politycznej, ale też argumenty pozwanych były bez wątpienia argumentami zastępczymi. Może nieco światła na istotę sprawy rzuca zeznanie nieprzychylnej powódce Wandy Pankiewicz, nauczycielki matematyki i przewodniczącej zw.zawodowego: "Powódka jest osobą dociekliwą i komentowała zarządzenia i ustawy zmuszając dyrektorkę do wyjaśniania i powodując w ten sposób ferment. Uważam, że była konfliktowa, bo nie zgadzała się z zarządzeniami. Kiedy przyszedł Dziennik Ustaw informujący, że władzę w szkole ma dyrektor, a nie rada pedagogiczna i tylko dyrektor może być przewodniczącym rady, krytykowała to, ale nie nawoływała do buntu, nic o tym nie wiem". W ostatnim swym wystąpieniu radca prawny pozwanych stwierdził, że powtórne przyjęcie powódki do szkoły n a r u s z y ł o b y a u t o r y t e t w ł a d z o ś w i a t o w y c h .

Sąd zapewne ocenił nieszczerość argumentacji pozwanych podobnie jak obserwatorzy na sali, bowiem 30 IX przewodnicząca rozprawie SSR A.Swędrowska ogłosiła wyrok przywracający p.Mutrynowską do pracy z wszelkimi konsekwencjami finansowymi tego faktu.

P.Mutrynowska zgłosiła się do pracy, jednak dyr.Jankowska odmówiła zatrudnienia jej do czasu uprawomocnienia wyroku. Co więcej, na piśmie zabroniła jej wstępu na teren szkoły. Podobne grubiaństwo, dość często stosowane wobec wyrzcanych z pracy robotników, jest jednak czymś niezwykłym w placówce oświatowej.

Pozwany Inspektorat Oświaty z Żoliborza zapowiedział apelację. Może więc w przyszłości dowiemy się czegoś więcej o kulisach tajemniczej nagonki na Małgorzatę Mutrynowską.

Nowi członkowie Komisji Interwencji i Praworządności

Tarnów - Wacław NIEMIRSKI, ul.Starodąbrowska 4 m 31, tel.21 30 42
Przemyśl - Adam PIECUCH, ul.Pstrowskiego 20 m 50, tel.12 603

Potwierdzenia wpłat: Tygodnik Mazowsze przekazał nam 1.209.250 zł, 800 franków fr., 50 dolarów kanad. i 50 bonów PeKaO. Od przyjaciół Wandy 100.000; Bogusław Rekucki AK 8.500; Łódź (przekazał K.) 48.300; Skarżysko Kamienna, od W-40 (kuźnia) 50.000. Dziękujemy w imieniu represjonowanych.

ZBIORY OŚRODKA KARTA